

Piotr Zakrzewski*

Polityka innowacyjności a polityka własności intelektualnej – perspektywa systemowa

Innovation Policy versus Intellectual Property Policy – a Systemic Perspective

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: innowacyjność, własność intelektualna, polityki publiczne, dobra niematerialne, analiza systemowa

Key words: innovation, intellectual property, public policies, intangible assets, systems analysis

Abstrakt: Artykuł analizuje relacje między innowacyjnością a własnością intelektualną, ujmując je w ramy polityk publicznych. Kluczowe jest wspieranie innowacyjności poprzez finansowanie badań, ulgi podatkowe i transfer technologii między sektorem naukowym a biznesem. Polityka własności intelektualnej między innymi minimalizuje ryzyko kopiowania innowacji, stymuluje pozyskiwanie finansowania, motywuje do dalszego rozwoju oraz ułatwia transfer technologii i budowanie konkurencyjności. W konkluzji artykułu autor stwierdza, że własność intelektualna wspiera innowacyjność, choć w niektórych przypadkach monopolizowanie rynku może prowadzić do ograniczenia konkurencji.

Abstract: The article analyzes the relationship between innovation and intellectual property, framing it in terms of public policies. The key is to promote innovation through research funding, tax breaks and technology transfer between the scientific sector and business. Among other things, intellectual property policies minimize the risk of copying innovations, stimulate the acquisition of financing, motivate further development, and facilitate technology transfer and competitiveness building. In the conclusion of the article, the author states that intellectual property promotes innovation.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0009-0009-5102-6984>; dr, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. E-mail: p.zakrzewski@uksw.edu.pl.

Wprowadzenie

Związki innowacyjności i własności intelektualnej nie są wcale oczywiste. Choć pojęcia te często towarzyszą sobie w publikacjach naukowych czy tekstach popularyzatorskich, zachodzi pytanie o relacyjność oraz faktyczne oddziaływanie względem siebie tych dwóch systemów. Dobra niematerialne stały się współcześnie głównym czynnikiem uzyskiwania przez państwa i pojedyncze organizacje przewagi konkurencyjnej, stąd w pełni zasadne wydaje się ujmowanie zarówno innowacyjności, jak i własności intelektualnej w kategoriach polityk publicznych. Idąc dalej – wymaga to podejmowania przez ośrodki władzy konkretnych decyzji i działań, zmierzających do optymalizacji systemu opartego na ochronie i zarządzaniu dobrami niematerialnymi.

W dotychczasowych publikacjach tematyka ta była ujmowana albo z perspektywy ekonomicznej (innowacje jako źródło wzrostu gospodarczego), albo prawnej (regulacje odnoszące się do przedmiotów i praw własności intelektualnej). W niniejszym artykule zastosowano podejście systemowe, które przenosi analizę wskazanych wyżej pojęć na poziom polityk publicznych, generowanych i realizowanych przez ośrodki decydenckie – to stanowi główny cel publikacji. Hipotezą przedstawionych rozważań jest wskazanie związków i wzajemnych oddziaływań pomiędzy polityką innowacyjności a polityką własności intelektualnej. W artykule zastosowano głównie dwie metody badawcze: analizy krytycznej oraz syntezy literatury naukowej, z uwzględnieniem opracowanych przez autora schematów, ilustrujących m.in. związki innowacyjności z własnością intelektualną, a także cykl polityki innowacyjności.

Podjęcie analizy wymaga najpierw zdefiniowania innowacji i dóbr niematerialnych, a następnie osadzenia ich w ramach polityk publicznych państwa.

Uwagi definicyjne

W teorii przedsiębiorczości chyba najbardziej rozpowszechnioną definicją innowacji jest ta, zaproponowana przez austriackiego prawnika i ekonomistę – Josepha Schumpetera. Schumpeter – postać niezwykle barwna i z pewnością nietuzinkowa (dość wspomnieć o jego politycznym zaangażowaniu, trzech żonach i kontrowersyjnych poglądach względem ideologii nazistowskiej¹), mając 29 lat opublikował „Teorię rozwoju gospodarczego”, w której krytykując podejście szkoły neoklasycznej, rozwinął tematykę innowacyjności w działalno-

¹ Na ten temat chociażby w publikacji E. Schulak, H. Unterköfler, *The Austrian School of Economics: A History of Its Ideas, Ambassadors, and Institutions*, Mises Institute 2011.

ści przedsiębiorstw². Wiązał ją przede wszystkim z twórczą destrukcją – otwartością na nowe, wprowadzaniem zmian, które stają się czynnikiem rozwoju danej organizacji. Innowacje prowadzą zatem do zejścia na dalszy plan nadwyżki ekonomicznej jako siły napędowej przedsiębiorstwa, zastępują – często całkiem nieźle działające struktury oraz rozwiązania. Tylko w taki sposób, zdaniem autora, możliwy jest rozwój³. Ekonomista wyróżniał kilka rodzajów innowacji: wprowadzenie nowego produktu, usługi lub metody wytwarzania, znalezienie nowego rynku zbytu, zastosowanie w produkcji nowych surowców, a także wprowadzenie nowej formy organizacyjnej⁴.

Koncepcja Schumpetera mogła brać swoje źródło w myśli starszego o czterdzieści lat – francuskiego socjologa, filozofa i psychologa społecznego – Gabriela Tarde’a. Był on przeciwnikiem wszelkich teorii ewolucjonistycznych, badał wyłącznie te zjawiska społeczne, które dały się sprowadzić do indywidualnych zjawisk psychicznych. Zdaniem socjologa każde społeczeństwo stanowi arenę występowania dwóch głównych procesów: wynalazczych (przynależnych elitom) oraz naśladowczych (wyróżniających masy)⁵. Przy czym warto podkreślić, że wynalazczość sama w sobie nie jest dziełem zbiorowości, charakteryzuje wybitne jednostki, tworzące nowe rozwiązania, które następnie stosowane są przez szersze grupy społeczne. Gen twórczy i potencjał kreatywności znajdują swoje ujście w innowacjach. Poglądy Tarde’a nie były wprawdzie wybitnie innowacyjne, niemniej – wyróżniały się na tle popularnych wówczas koncepcji deterministycznych i odwołujących się do teorii ewolucji, stanowiły także inspirację dla kolejnych myślicieli, jak chociażby wspomnianego Josepha Schumpetera. Można przypuszczać, że stosowane przez niego pojęcia nawiązywały do pism Tarde’a. Tak było ze słynną triadą Schumpetera, w której rozdzielił wynalazki (inwencje), innowacje oraz imitacje. Przedstawił również zależności między nimi.

Schemat 1. Triada Schumpetera



Źródło: opracowanie własne.

² J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.

³ Na ten temat pisze m.in. L. Kaliszczak, *Schumpeterowska teoria przedsiębiorczości i jej współczesne implikacje*, «Nauki o Zarządzaniu. Management Science» 2011, nr 8, s. 3.

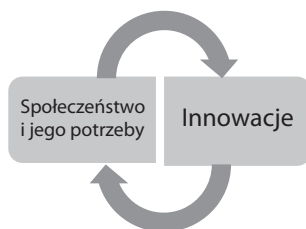
⁴ Zob. S. Mikosik, *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993, s. 68–69.

⁵ Kwestie te szczegółowo omawia R. Polak, *Poglądy socjologiczne Gabriela Tarde’a i ich znaczenie*, «Wschodni Rocznik Humanistyczny» 2015, t. XII, s. 113–114.

Etap początkowy obejmuje opracowanie przez jednostkę nowatorskiego rozwiązania w postaci wynalazku (inwencji). Nie jest to jednak warunek wystarczający do zaistnienia rozwoju, który determinuje dopiero przekształcenie inwencji w innowację. W jaki sposób się to dokonuje? Używając współczesnej terminologii – wskutek wdrożenia wynalazku, czyli wprowadzenia go na rynek. Komercjalizacja pozwala przejść do kolejnego, ostatniego etapu, tj. upowszechniania innowacji poprzez działania imitacyjne. Kolejne organizacje zaczynają wprowadzać innowację, upatrując w niej narzędzie rozwoju i wzrostu. Co ciekawe „zmiany o charakterze inwencyjnym lub imitacyjnym mają ciągły przebieg, natomiast innowacje to zmiany o typowo nieciągłym charakterze, stąd ich wyjątkowość”⁶. Koncepcja Schumpetera opierała się na podażowym źródle innowacji, co oznacza, że powstawały one bardziej w wyniku twórczej działalności wybitnych jednostek niż zapotrzebowania rynku. Nic dziwnego, że uruchomiło to generowanie przeciwstawnych teorii (niekiedy uzupełniających) – za przykład może posłużyć model powstania innowacji amerykańskiego ekonomisty Jacoba Schmooklera, który nawiązywał do koncepcji popytowej⁷. W ujęciu tym to potrzeby społeczne determinują i napędzają rozwój określonych innowacji.

Paradoksalnie, teorie te dają się ze sobą pogodzić, po sprowadzeniu do wspólnego mianownika – generowania wzrostu przez innowacje. Sytuację tę obrazuje poniższy schemat.

Schemat 2. Teorie powstawania innowacji



Źródło: opracowanie własne.

W pierwszej sytuacji to potrzeby społeczeństwa będą determinowały innowacyjną aktywność twórców (teoria popytowa), w drugiej zaś – powstające innowacje przyczynią się do powstania popytu wśród społeczeństwa (teoria podażowa). We współczesnym marketingu dobrze obrazuje to przykład reklamy, która może zarówno proponować produkt stanowiący zaspokojenie

⁶ S. Mikosik, *Teoria rozwoju...*, s. 70.

⁷ Opis koncepcji można odnaleźć w pracy Schmooklera, wydanej po raz pierwszy w 1966 roku, zob. *Invention and economic growth*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1966.

danej potrzeby społecznej, jak i produkt, na którego zapotrzebowanie dopiero zostanie wykreowane.

Jeszcze inaczej innowacje postrzegał P. Drucker, który w wydanej w drugiej połowie lat 80. pracy powiązał je z tworzeniem zasobów⁸. Zasób z kolei definiował jako element naturalnie występujący w przyrodzie i przetworzony przez człowieka. To właśnie jego działalność przyczynia się do nadania zasobowi wartości. Sposób myślenia Druckera odpowiadałby współczesnej relacji odkrycia oraz wynalazku – odkrywa się to, co już istnieje, wynajduje to, co dotychczas jeszcze nie istniało. Siłę nabywczą – zdaniem amerykańskiego ekonomisty – tworzą przedsiębiorcy wprowadzający innowacje. I jeszcze jedna bardzo ważna konkluzja Druckera – „innowacja nie musi być techniczna, nie musi być nawet czymś materialnym”⁹. Jako przykłady podawał między innymi system sprzedaży ratalnej czy też koncepcję mistrza oraz system uczniowski Augusta Borsiga. Obserwacja krajów wysoko rozwiniętych doprowadziła go do przewrotnego wniosku, iż innowacja jest bardziej pojęciem ekonomicznym lub społecznym, aniżeli technicznym. Podkreślam to twierdzenie ze względu na późniejsze relacje innowacyjności z systemem własności intelektualnej.

Drucker zalecał, aby innowacje przeszły tę samą drogę, co w XIX wieku wynalazki. Pierwotnie wynalazczość była traktowana raczej w kategoriach nadzwyczajnej, niekiedy szalonej działalności jednostki. Wynalazcami bywali więc ludzie raczej stroniący od głównego nurtu społecznego, indywidualiści pragnący zmieniać świat. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej zdaniem Druckera „wynalazczość przekształciła się w badania”¹⁰, co oznaczało podjęcie świadomych działań, prowadzących do planowego wdrażania nowatorskich rozwiązań. Zainicjowanie podobnego procesu amerykański ekonomista postulował w obszarze innowacji. Zaznaczał przy tym, że najmniej chodzi o innowacje przełomowe, noszące znamiona rewolucyjnych wynalazków – te bowiem zdarzają się stosunkowo rzadko. Drucker optował raczej za systematycznym i celowym poszukiwaniem zmian, za innowacjami, jak to określał, „bez wielkich pretensji intelektualnych”. Taki sposób rozumienia wpływał na poszerzenie pola desygnatów analizowanego pojęcia.

Wracając do teorii Schumpetera, chwili zatrzymania wymaga jeszcze jedna jego obserwacja, nawiązująca do teorii behawioralnych. Zauważył on bowiem, że przy wszystkich dobrodziejstwach związanych z wdrażaniem nowatorskich rozwiązań, wiele organizacji unika innowacji. Dzieje się tak z prostego powodu – niechęci do zmiany i skłonności do unikania ryzyka. Wprowadzanie innowacji na rynek zawsze obarczone jest możliwością poniesienia porażki, trudno

⁸ P. F. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa 1992.

⁹ Tamże, s. 40.

¹⁰ Tamże, s. 43.

bowiem w pełni sprawdzić potencjał czegoś, co jeszcze na tym rynku nie zaistniało. Wiele organizacji będzie zatem wybierać bezpieczniejszą ścieżkę, tj. bazowanie na rozwiązaniach już funkcjonujących lub tworzenie ostatniego z elementów schumpeterowskiej triady – imitacji.

Nie zawsze innowacja skorelowana jest z sukcesem biznesowym, zwłaszcza w przedsiębiorstwach powstających w gospodarkach nisko i średnio rozwiniętych (doganiających)¹¹. Wiele z nich bazuje bowiem na imitacjach, nie wchodząc na ścieżkę innowacji. Badania OECD w tym zakresie wykazały, że dynamika wzrostu odpowiada procesom innowacyjnym, jednakże kierunek tej zależności nie jest do końca jasny¹². J. Cieślík zaznacza, że „jeśli więc namawiamy przedsiębiorców do budowania laboratoriów i angażowania się w kosztowne prace B+R, musimy mieć pewność, że nie przeczy to ich zdroworozsądkowej, biznesowej kalkulacji”¹³.

Współcześnie jedną z podstawowych definicji innowacji, stosowaną w różnych obszarach – od badań do konstruowania programów pomocowych – stanowi propozycja zawarta w „Podręczniku Oslo”, przygotowanym przez ekspertów OECD, a którego ostatnia wersja z 2018 roku została przetłumaczona przez Główny Urząd Statystyczny. Według autorów opracowania „innowacja to nowy lub ulepszony produkt lub proces (lub ich połączenie), który różni się znacząco od poprzednich produktów lub procesów danej jednostki i który został udostępniony potencjalnym użytkownikom (produkt) lub wprowadzony do użytku przez jednostkę (proces)”¹⁴.

Użyte w tytule pojęcie „innowacyjności” odnosi się z kolei do zdolności, pewnego potencjału danego podmiotu w tworzeniu, wdrażaniu oraz rozpowszechnianiu nowatorskich rozwiązań. Niekiedy mówi się także o umiejętności przekształcania tychże rozwiązań w wartość ekonomiczną i społeczną. „Inno-

¹¹ J. Cieślík, *Przedsiębiorczość, innowacje a rozwój gospodarczy – perspektywa kraju doganiającego*, [w:] M. Bałtowski (red.), *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu* Grzegorza W. Kołodko, PWN, Warszawa 2016, s. 186–199.

¹² Tamże, s. 193, za OECD (2013), *New Entrepreneurs and High Performance Enterprises in the Middle East and North Africa*, raport dostępny na stronie OECD: https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2013/02/new-entrepreneurs-and-high-performance-enterprises-in-the-middle-east-and-north-africa_g1g1f171/9789264179196-en.pdf (22.01.2025).

¹³ Tamże, s. 194.

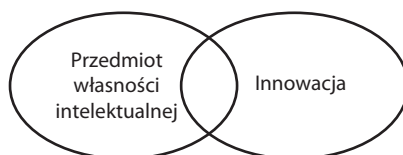
¹⁴ *Podręcznik Oslo 2018. Zalecenia dotyczące pozyskiwania, prezentowania i wykorzystywania danych z zakresu innowacji*, Wyd. 4, GUS, Warszawa, Szczecin 2020, s. 22 (dostępny w wersji elektronicznej: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5496/18/1/1/podrecznik_oslo_2018_internet.pdf (22.01.2025)). Po raz pierwszy opublikowano w języku angielskim jako: *Oslo Manual 2018: Guidelines for Collecting, Reporting and Using Data on Innovation, 4th Edition, The Measurement of Scientific, Technological and Innovation Activities*.

wacyjność” jest szersza i zarazem bardziej dynamiczna niż „innowacja”. Jeszcze inaczej relacje między tymi dwoma pojęciami można przyrównać do procesu i produktu – „innowacyjność” prowadzi do powstania „innowacji”.

Czym z kolei jest własność intelektualna? W uproszczeniu można by stwierdzić, że stanowi każdy wytwór pracy twórczej człowieka, który ze względu na swoją oryginalność oraz unikatowość zasługuje na ochronę¹⁵. Zastosowany w tym miejscu redukcjonizm definicyjny wynika z potrzeby objęcia systemu, który sam w sobie jest niezwykle szeroki. Własność intelektualna to między innymi własność przemysłowa, prawa autorskie, tajemnica przedsiębiorcy czy też dobra osobiste. Uchwycenie związków z innowacjami domaga się jednak ograniczenia i przyjęcia określonej perspektywy. W niniejszym artykule stosuję zatem podejście celowościowe, porzucając analizę poszczególnych przedmiotów własności intelektualnej (utworów, wynalazków, wzorów przemysłowych etc.), a koncentrując się na możliwości przekształceniu ich w innowacje oraz możliwości ochrony. Nie ma bowiem sensu przykładanie kryteriów definicyjnych innowacji do przykładowo znaku towarowego, ale ma sens szukanie skutecznych narzędzi ochrony w odniesieniu do szeroko rozumianych efektów ludzkiej twórczości. W ten sposób okaże się, że sposoby ochrony własności intelektualnej mogą sprawować służebną funkcję względem innowacji, pod warunkiem, że spełniają one określone warunki (w odniesieniu do wynalazku np. kryteria zdolności patentowej).

Relację pomiędzy wybranym przedmiotem własności intelektualnej a innowacją przedstawia poniższy schemat.

Schemat 3. Przedmiot własności intelektualnej a innowacja



Źródło: opracowanie własne.

Dzięki rejestracji przedmiotów własności przemysłowej w instytucji udzielającej ochrony (na poziomie krajowym będzie to urząd patentowy) przedsiębiorca uzyskuje monopol, tj. prawo wyłącznego korzystania z wynalazku, oznaczenia czy wzoru przemysłowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na danym terytorium, co buduje przewagę konkurencyjną na rynku. Uprawniony

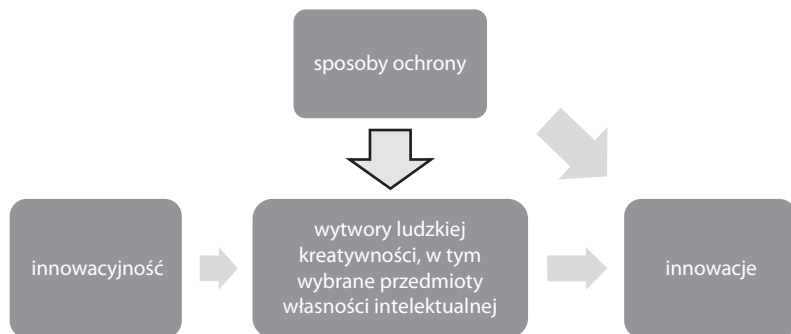
¹⁵ Definicja nie ma oficjalnego źródła, pojawia się m.in. na stronach organizacji, które uczestniczą w systemie własności intelektualnej, jak chociażby na stronie Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Jako wytwór umysłu człowieka definiuje ją z kolei Światowa Organizacja Własności Intelektualnej.

może skutecznie dochodzić roszczeń w przypadku dokonania naruszenia przez konkurencję. Ochrona własności intelektualnej wspiera także kreowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorstwa oraz jest podstawą budowania jego renomy.

Tę logikę zaprezentowano również w „Podręczniku Oslo”, gdzie dokonano dystynkcji pomiędzy innowacją i wynalazkiem: „wymóg wdrożenia odróżnia innowację od innych pojęć takich jak wynalazek – wskazują autorzy – ponieważ innowacja musi zostać wdrożona, tzn. oddana do użytku lub udostępniona do użytkowania innym podmiotom”¹⁶. Co więcej „ekonomiczne i społeczne skutki wynalazków i idei zależą od dyfuzji i absorpcji związanych z nimi innowacji”¹⁷. W publikacji zwrócono też uwagę na fakt, że działalność związana z własnością intelektualną może być uznana jednocześnie za działalność innowacyjną, o ile dotyczy rozwiązań, które nie były znane w przestrzeni publicznej przed rozpoczęciem badań (obserwacji). Kryterium rozstrzygającym będzie zatem nowość określonego rozwiązania.

Powyższe rozważania można by zobrazować przy pomocy schematu, przedstawiającego zależności pomiędzy definiowanymi pojęciami.

Schemat 4. Relacje pomiędzy innowacyjnością, własnością intelektualną, innowacjami oraz sposobami ochrony



Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując należy stwierdzić, że motorem wszelkich działań jest innowacyjność. Oddziałuje ona na wytwory ludzkiej kreatywności, w tym niektóre przedmioty własności intelektualnej jak np. wynalazki, przekształcając je w innowacje, tzn. prowadząc do ich wdrożenia. Istnieją różne sposoby ochrony wspomnianych wytworów, w tym przedmiotów własności intelektualnej, które po wejściu na rynek są chronione jako innowacje. Warto w tym miejscu

¹⁶ *Podręcznik Oslo...*, s. 22.

¹⁷ Tamże, s. 48.

zaznaczyć, że większość opatentowanych wynalazków nie jest wdrażana do praktyki przemysłowej – w skali światowej liczba ta oscyluje wokół 5%. Tym samym można stwierdzić, że w powyższym schemacie dominującą pozycję będą miały wytwory ludzkiej kreatywności niebędące przedmiotami własności intelektualnej. Świadczy o tym także niezwykle pojemna definicja oraz rodzaje innowacji – przykładowo organizacyjne czy marketingowe.

Innowacyjność i własność intelektualna w perspektywie polityk publicznych

Jak stwierdza A. Zybala, „polityki publiczne stanowią dziedzinę systemowych, uporządkowanych działań państwa i jego obywateli, które wypływają z wytworzonej zobiektywizowanej wiedzy i są podejmowane, aby rozwiązywać kluczowe problemy zbiorowe”¹⁸. Nie ulega wątpliwości, że zarówno polityka innowacyjna, jak i polityka własności intelektualnej przynależą do polityk publicznych¹⁹. Innowacyjność nie ogranicza się jedynie do jednej dziedziny, lecz ma charakter interdyscyplinarny, poprzez odwoływanie się do sfery społecznej, gospodarczej czy prawnej. Można wykazać to na prostym przykładzie. Wdrożenie nowej technologii wymaga po pierwsze istnienia twórców oraz ośrodków badawczych, w których będą generowane nowatorskie rozwiązania. To z kolei rodzi konieczność stymulowania przez ośrodki decydenckie działań wspierających, m.in. finansowania innowacji. Państwo, wierząc w rozwój gospodarczy przy pomocy innowacji, tworzy normy prawne, zachęty i narzędzia dla przyszłych innowatorów. W zakresie jednostek naukowych są to przykładowo punkty w ocenie parametrycznej za uzyskane przez naukowców prawa wyłączne w postaci chociażby patentów na wynalazki czy też praw ochronnych na wzory użytkowe²⁰. W obszarze funkcjonowania przedsiębiorców taki instrument stanowią m.in. ulgi podatkowe, możliwe do zastosowania przy generowaniu w swojej działalności przedmiotów własności intelektual-

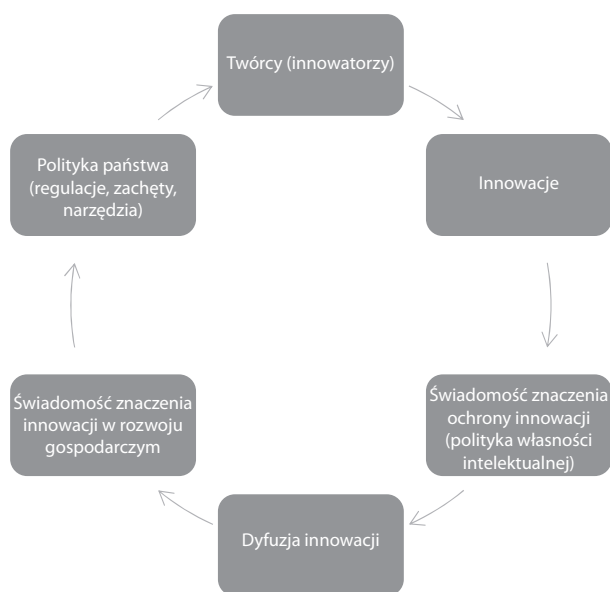
¹⁸ A. Zybala, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo, gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli*, Krajowa Szkoła Administracji Pulicznej, Warszawa 2012, s. 13.

¹⁹ W kontekście polityki własności intelektualnej, piszę na ten temat w rozdziale monografii *Polityka własności intelektualnej w Polsce – stan aktualny i wyzwania*, [w:] T. Kamiński (red.), *Polityki publiczne – w kierunku państwa przyjaznego obywatelom*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2024, s. 105–136.

²⁰ Tak np. w polskim systemie szkolnictwa wyższego, por. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej, Dz.U., poz. 661, § 19.

nej i uzyskiwaniu na nie praw (np. autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego)²¹. Innowacje, jak to już podkreślono w niniejszym artykule, wymagają wdrożenia do praktyki przemysłowej. A to z kolei zachęca do międzysektorowej współpracy – skuteczny transfer technologii nie jest bowiem możliwy bez współpracy nauki i biznesu. Sukces w obszarze innowacyjności uruchamia dyfuzję innowacji, czyli jej rozprzestrzenianie²². Jedną z form dyfuzji jest „schumpeterowski” mechanizm imitacji – inne podmioty (organizacje) są zachęcane do tworzenia i gospodarczego wykorzystania innowacji. W ten sposób cykl się zamyka, rozpoczynając zarazem kolejny.

Schemat 5. Cykl polityki innowacyjności



Źródło: opracowanie własne.

W cyklu zaraz po innowacjach pojawia się świadomość znaczenia ich ochrony, co odpowiada polityce własności intelektualnej. W ten sposób można stwierdzić, że pełni ona niejako służebną funkcję w odniesieniu do polityki innowacyjności, stanowiąc jeden z jej elementów. Ochrona innowacji przy pomocy praw własności intelektualnej może być jednym z narzędzi zagospo-

²¹ W Polsce jest to ulga IP Box (wzorowana na instrumentach stosowanych w innych krajach europejskich). Więcej informacji można znaleźć na stronie Ministerstwa Finansów: <https://www.gov.pl/web/finanse/objasnienia-podatkowe-dot-preferencyjnego-opodatkowania-dochodow-wytwarzanych-przez-prawa-wlasnosci-intelektualnej-ip-box> (6.03.2025).

²² Kompleksowo proces ten opisał E. M. Rogers, zob. *Dyfuzja innowacji*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2024.

darowania niszy rynkowej oraz osiągnięcia przewagi konkurencyjnej. Jej znaczenie jest jednak szersze i można je ująć w kilku punktach:

1. Minimalizacja ryzyka związanego z kopiowaniem innowacji. Ochrona własności intelektualnej nie gwarantuje wprowadzenia całkowitego wyeliminowania nielegalnego naśladownictwa, niejednokrotnie jednak pełni funkcję prewencyjną. Informacja, iż dana technologia została zgłoszona do ochrony bądź jest chroniona, bardzo często wystarcza, by konkurencyjne organizacje zrezygnowały z podejmowania działań w tym obszarze. Monopolizacja rynku i związane z nią korzyści zachęcają z kolei innowatorów do inicjowania kolejnych procesów w obszarze badań i rozwoju.
2. Stymulator pozyskiwania środków finansowych. Wiele firm, zwłaszcza na wczesnym etapie rozwoju, stara się o fundusze na dalsze funkcjonowanie. Organizacje wspierające (fundusze *venture*, *seed capital* itp.) chętniej dofinansowują przedsiębiorstwa, chroniące swoją własność intelektualną. Posiadane prawa wyłączne zwiększają bowiem wartość podmiotu, mogą przyczyniać się do generowania przez niego długoterminowych zysków oraz osiągnięcia wspomnianej wcześniej przewagi konkurencyjnej. *A contrario*, dobra niematerialne, które nie zostały właściwie zabezpieczone, mogą być wykorzystywane przez różnych graczy rynkowych, niejednokrotnie pozostając w obszarze domeny publicznej.
3. Monetyzacja. Chronione innowacje bardzo często stają się przedmiotem obrotu gospodarczego (sprzedaży, licencji), co przyczynia się do uzyskania przez organizację znacznych środków finansowych. To z kolei przekłada się na współpracę z innymi organizacjami, które albo same generują innowacje i są gotowe je transferować albo nastawione są na ich pozyskiwanie z rynku.
4. Motywacja w zakresie dalszego rozwoju. Tak jak innowacja może prowadzić do pozytywnego naśladownictwa, tak ochrona własności intelektualnej może stanowić czynnik motywacyjny do komercjalizacji technologii.
5. Skuteczny transfer technologii. Wspomniana wyżej komercjalizacja osiągnięta jest między innymi poprzez transfer technologii z nauki do biznesu. Właściwe zabezpieczenie praw własności intelektualnej ułatwia negocjacje, zwiększa wartość posiadanego rozwiązania, jak również stanowi potwierdzenie jego nowości²³, a dzięki temu – może przyspieszyć wdrożenie innowacji do praktyki przemysłowej.
6. Budowanie konkurencyjności. Posiadany monopol daje prawo właścicielowi zakazywania konkurencyjnym podmiotom wytwarzania, stosowania lub sprzedaży bez zezwolenia należącej do niego innowacji. Własność in-

²³ Tak dzieje się w przypadku wynalazku, którego jednym z podstawowych kryteriów zdolności patentowej – jest nowość, czyli nieobecność w tzw. światowym stanie techniki do czasu dokonania zgłoszenia.

telektualna stanowi ważny element strategii konkurencyjnej. Firmy, które posiadają unikalne patenty, mogą stworzyć barierę wejścia dla nowych konkurentów, co pozwala na utrzymanie i zwiększenie udziału w rynku.

7. Ochrona tożsamości organizacji. Nie jest ona wprawdzie bezpośrednio związana z ochroną innowacji, lecz dotyczy grupy praw własności intelektualnej chroniących zewnętrzny wygląd produktu – chodzi tu o znaki towarowe i wzory przemysłowe. Pozwalają one budować organizacjom rozpoznawalność oraz lojalność konsumentów. Dzięki temu innowacje stają się częścią unikalnej oferty rynkowej, co może przyciągać klientów i stwarzać przewagę konkurencyjną.

Podsumowując, polityka własności intelektualnej jest jednym z elementów wspierających politykę innowacyjności. Wsparcie to odbywa się poprzez zapewnienie ochrony nowatorskim rozwiązaniom, umożliwienie ich komercjalizacji, a w konsekwencji dalszy rozwój innowacji. Dzięki własności intelektualnej, innowatorzy mają pewność, że efekty ich twórczości będą właściwie chronione, a potencjał rynkowy innowacji zostanie w istotny sposób wykorzystany.

Należy mieć jednak na uwadze, że w wielu przypadkach monopol gwarantowany prawami własności intelektualnej (najlepiej widać to na przykładzie patentu) stał się dzisiaj narzędziem blokowania konkurencji, a mniej stymulatorem rozwoju. Trzeba także pamiętać o kosztach ochrony, które zwłaszcza za granicą, mogą być bardzo wysokie. Niekiedy opór w stosunku do korzystania z systemu własności intelektualnej ma swoje źródło w osobistych przekonaniach – niektórzy naukowcy i przedsiębiorcy świadomie nie decydują się na ochronę swoich rozwiązań, chcąc pozostawić do nich społeczeństwu całkowicie otwarty i wolny dostęp.

Prowadzenie polityki innowacyjności powinno zatem uwzględniać znaczenie polityki własności intelektualnej, jednak ostateczną decyzję co do stosowania lub nie różnych instrumentów ochrony innowacji – należy pozostawić w gestii ich twórców.

Wyzwania stojące przed obiema politykami wobec rozwoju sztucznej inteligencji

Jednym z celów stojących przed politykami publicznymi jest ich adekwatność w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości. Niejednokrotnie postęp cywilizacyjny i technologiczny wyprzedzają istniejące normy prawne, rodząc dylematy i prowokując do stawiania pytań. W ostatnich latach rozwój sztucznej inteligencji (SI) znacząco wpłynął na politykę innowacyjności oraz własności intelektualnej. SI może z jednej strony stanowić narzędzie wykorzystywane

w różnego rodzaju rozwiązaniach czy procesach, z drugiej zaś – sama generować wytwory. O ile zastosowanie sztucznej inteligencji mające na celu optymalizację, przyspieszenie itp. już istniejących elementów rzeczywistości nie wzbudza kontrowersji, o tyle więcej pytań oraz wątpliwości pojawia się, gdy SI staje się twórcą. Przy czym wypada tu rozgraniczyć relacje obu polityk do sztucznej inteligencji. Wydaje się, że polityka innowacyjności zaadaptowała wykorzystanie sztucznych sieci neuronowych. Bardziej skomplikowana sytuacja dotyczy polityki własności intelektualnej. System ten wychodzi z założenia, że twórcą (wynalazku, utworu itd.) jest wyłącznie człowiek, a zatem wszelkie wytwory działalności natury, zwierząt i sztucznej inteligencji są wyłączone spod ochrony²⁴. Oznacza to, że prawa wyłączne nie powstają, a zatem wytwór może być legalnie wykorzystywany przez inne podmioty. Dochodzi do usunięcia jednego z ogniw zaprezentowanego wyżej schematu. Pytanie, jak daleki ma to wpływ na funkcjonowanie całego cyklu. Z pewnością dyfuzja innowacji dalej będzie zachodzić, tyle, że w ramach otwartego dostępu. Może to jednak prowadzić do zmniejszenia wśród twórców motywacji do generowania innowacji (z racji braku nagrody w postaci monopolu), a także przekierować politykę decydentów – bardziej na rozbudowę systemów opartych na sztucznej inteligencji, aniżeli wspieranie ochrony własności intelektualnej. Sądzę, że osiągnięcie w tym zakresie równowagi okaże się pożyteczne dla wszystkich uczestników i beneficjentów polityki innowacyjności.

Na kanwie powyższych rozważań można wyprowadzić kilka wniosków, adresowanych do osób odpowiedzialnych za realizację obu polityk:

- konieczność uwzględnienia polityki własności intelektualnej w ramach polityki innowacyjności, jednak z pozostawieniem twórcom wyboru formy ochrony ich innowacji;
- dostrzeżenie aktualności triady Schumpetera, także w obszarze imitacji, które sprzyjają dyfuzji innowacji;
- świadomość służebnej roli polityki własności intelektualnej względem polityki innowacyjności (ochrona stanowi narzędzie, nie zaś ostateczny cel działania twórcy);
- podejmowanie działań na rzecz usprawnienia procesów transferu technologii z nauki do biznesu, jak również komercjalizacji;
- uwzględnienie w cyklu polityki innowacyjności – obok możliwości ochrony – również kwestii otwartego dostępu do innowacji;
- znalezienie równowagi pomiędzy ochroną efektów ludzkiej kreatywności a wytworami sztucznej inteligencji.

²⁴ Por. chociażby artykuł na ten temat: J. Wilczyńska-Baraniak, „Do kogo należy «dzieło» stworzone przez sztuczną inteligencję?”, https://www.ey.com/pl_pl/insights/law/do-kogo-nalezy-dzieło-stworzone-przez-sztuczna-inteligencję (6.03.2025).

Postulaty te zostały osadzone w ramach teorii systemowej, w której strumień światła nie jest skierowany jedynie na pewien wycinek rzeczywistości, lecz uwzględnia wiele elementów, a także złożoność otoczenia polityczno-społeczno-gospodarczego. Interdyscyplinarność cechująca innowacyjność, czyni takie podejście w pełni zasadne, aczkolwiek trudniejsze w realizacji, bo wymagające po pierwsze przyjęcia szerszej perspektywy, po drugie długofalowych działań, po trzecie wreszcie konsensu różnego rodzaju podmiotów i instytucji, zaangażowanych w działania na rzecz innowacji.

Bibliografia

- Cieślak J., *Przedsiębiorczość, innowacje a rozwój gospodarczy – perspektywa kraju doganiającego*, [w:] M. Bałtowski (red.), *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu* Grzegorza W. Kołodko, PWN, Warszawa 2016.
- Drucker P. F., *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa 1992.
- Kaliszczak L., *Schumpeterowska teoria przedsiębiorczości i jej współczesne implikacje*, «Nauki o Zarządzaniu. Management Science» 2011, nr 8.
- Mikosik S., *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993.
- Polak R., *Poglądy socjologiczne Gabriela Tarde'a i ich znaczenie*, «Wschodni Rocznik Humanistyczny» 2015, t. XII.
- Rogers E. M., *Dyfuzja innowacji*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2024.
- Schmookler J., *Invention and economic growth*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1966.
- Schulak E., Unterköfler H., *The Austrian School of Economics: A History of Its Ideas, Ambassadors, and Institutions*, Mises Institute 2011.
- Schumpeter J., *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.
- Wilczyńska-Baraniak J., *Do kogo należy „dzieło” stworzone przez sztuczną inteligencję?*, https://www.ey.com/pl_pl/insights/law/do-kogo-nalezy-dzieło-stworzone-przez-sztuczna-inteligencje (6.03.2025).
- Zakrzewski P., *Polityka własności intelektualnej w Polsce – stan aktualny i wyzwania*, [w:] T. Kamiński (red.), *Polityki publiczne – w kierunku państwa przyjaznego obywatelom*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2024.
- Zybała A., *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo, gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012.